Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 140. Lwów, Niedziela dnia 25. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 660 Mk., z doręczeniem do domu 760 Mk., w Polsce 780 [...] nych państw [...]
Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.
Cena numeru 30 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk. „Reklamy" 85 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i nekrologi 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 39
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 1[...]

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Kompletny chaos wynikiem partyjnego zaślepienia prawicy.

Marszałek Sejmu prosi już Naczelnika Państwa o wyznaczenie premiera.

Komisja Główna uniemożliwia rozwiązanie przesilenia.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Po zakończeniu posiedzenia Sejmu o godz. 13. marszałek Sejmu porozumiał się z obecnym na posiedzeniu naczelnikiem kanc. cyw. Naczelnika Państwa p. Carem i na skutek tego porozumienia o godz. 15. marszałek Trąmpczyński przyjęty był przez Naczelnika Państwa. Celem bytności w Belwederze marsz. Trąmpczyńskiego była prośba, **aby Naczelnik Państwa pomógł wyjść z tej trudnej sytuacji**, w jakiej znalazł się Sejm wobec przesilenia, oraz z **prośbą, aby Naczelnik Państwa wobec nieudałej misji p. Przanowskiego wystąpił z kandydaturą na premjera**, którą to kandydaturę rozpatrzyłaby jutro Komisja Główna.

Z początku rozmowy marszałek Trąmpczyński chciał ją potraktować jako nieoficjalną naradę. Wobec jednak tego, że dotyczy to sprawy pierwszorzędnej wagi państwowej i utworzenie rządu jest sprawą oficjalną, Naczelnik Państwa w ten sposób rozmowę z marszałkiem traktował.

Według informacji kuluarowych, Naczelnik Państwa miał odpowiedzieć, że inicjatywę w tym kierunku mógłby podjąć wówczas, kiedyby inicjatywa ze strony Sejmu okazała się zupełnie bezpłodną, albowiem zachodzi obawa, że kandydat, jakiegoby przedstawił, stałby się tylko objektem dyskusji Komisji Głównej, a nie byłby tem, czem być by powinien, to jest posiadającym gotowy już mandat do utworzenia rządu, na podstawie którego zwróciłby się tylko do Sejmu dla porozumienia się z klubami co do obsadzenia poszczególnych tek.

P. TRĄPCZYŃSKI OZNAJMIA PRZYJACIOŁOM O ODMOWIE NACZELNIKA PAŃSTWA.

Powróciwszy o godz. 17. do Sejmu, p. Trąmpczyński zawezwał do siebie przewodniczących niektórych klubów, a ściślej mówiąc panów Skulskiego, Dubanowicza, Rosseta i Federowicza i zakomunikował im fiasko rozmowy z Naczelnikiem Państwa. Jednocześnie zawiadomił wszystkie kluby, że zwołuje na dziś, na godz. 11. posiedzenie Komisji Głównej.

ministerstwa spraw zagr., dopókiby się sytuacja nie wyjaśniła o tyle, że możnaby wysunąć kogoś na ministra spraw zagranicznych. Pozatem poruszane były w rozmowie i inne kandydatury, jak pp. Kucharzewskiego, Mikułowskiego-Pomorskiego i innych.

DZIŚ POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ.

Ponieważ sytuację należy uważać za naprężoną, a stronnictwa centrum i lewicy liczą się z koniecznością dokonania wysiłku celem wybrnięcia z sytuacji, zwróciły się do marszałka, aby przesunął posiedzenie Komisji Głównej z g. 11 na g. 17, co da możność wspomnianym klubom w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje.

Można wyrazić przypuszczenie — jeżeli weźmiemy pod uwagę sytuację obecną, niepozbawione podstaw — że dobra wola klubu P. S. L. wykazana dziś w tej inicjatywie, nie będąc dostatecznie zrozumianą ze strony prawego centrum, nie wyda przeto tych rezultatów, jakich należałoby wymagać.

Stoimy więc przed możliwością wyczerpania w ciągu najbliższych dwu dni, wszystkich na terenie Sejmu do pomyślenia możebnych kombinacji wyłonienia rządu i ewentualną koniecznością **zwrócenia się do Naczelnika Państwa, już przez kluby sejmowe wprost, aby wziął inicjatywę w swoje ręce i powołał rząd.**

Większości w Sejmie stworzyć nie można.

Koncepcja gabinetu parlamentarnego rozbita kombinacjami Skulskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W międzyczasie (narada marszałka z Naczelnikiem Państwa) **klub P. S. L. upoważnił swoje prezydjum do wystąpienia z inicjatywą gabinetu parlamentarnego**, popartego przez tak zwany centro-lew, **któryby mieścił w sobie kluby począwszy od P. P. S. i skończywszy na N. Z. L.** włącznie. Sondując opinję, czy nie dałoby się myśli tej zrealizować prezes klubu Witos odbył narady z przewodniczącymi klubów: **P. P. S., Wyzwolenie, N. P. R. i N. Z. L. Trzy pierwsze kluby wypowiedziały się zasadniczo za przyjęciem tej koncepcji.** W trakcie tych rozmów wyjaśniło się, że nie trudno byłoby dla koncepcji tej pozyskać również K. P. K. Inne jednak stanowisko zajęły stronnictwa centrowo-prawicowe, tj. N. Z. L. i Zj. Mieszcz. Punktem kulminacyjnym tych rozmów była

narada pos. Skulskiego z pos. Witosem w prezydjum P. S. L.

Kiedy Witos zaproponował podtrzymanie czynne tej koncepcji przez N. Z. L., Skulski oświadczył, że będzie to z ich strony niemożliwe, natomiast zaproponował ewentualne oparcie rządu na grupach centrowych z dopuszczeniem prawicy i lewicy. Pos. Skulski nazwał to kombinacją centrowo-koalicyjna. Ze strony inicjatorów **wykazano pos. Skulskiemu niemożliwość zrealizowania** podobnej kombinacji.

Wobec takiego stanowiska tych 2 grup centro-prawic, na razie uważać należy kombinację zainicjowaną za wykluczoną.

Przystąpiono zatem do rozmów na temat ewentualności gabinetu pozaparlamentarnego, przyczem mówiono tylko o ewentualnym kandydacie na premjera i ministra spraw zagr. **Ze strony P. S. L. wysunięto kandydaturę prof. Nowaka na premjera**, przyczem **tekę zagraniczną** objąłby poseł polski przy Watykanie p. **Władysław Skrzyński.**

I tym razem grupy prawego centrum wyraziły niemożliwość wypowiedzenia się za tymi kandydatami i starały się podsunąć kandydatury inne, a mianowicie p. Plucińskiego, podsuwanego przez prawicę i ewentualnie p. Korfantego, który bawi obecnie w Warszawie. Co do pierwszej z tych kandydatur, to według propozycji centrum prawego, który już nie obstaje przy pozostaniu Skirmunta, uważa ono, że p. Pluciński, jako premjer mógłby objąć również kierownictwo

Litewskie ataki.

GWAŁTY LITEWSKIE W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno. 20/6. (Dep. wł.). (v). Niedawno temu dwóch żołnierzy litewskich 3 pp., 4 kompanji z placówki Kuże wpadło do pasa neutralnego i zaczęło strzelać **do dzieci, które pasły bydło** mieszkańców wsi Rudaki. Wystrzałem z karabinu została **zabita** córka Józefa Wilejki z Kamieńszek, Teresa, lat 9. Kula ugodziła w serce. Druga córka Wiktorja, lat 10, została ciężko ranną: kula urwała jej u lewej ręki trzy palce, w prawej zaś ręce potargała mięśnie.

Do dzieci strzelano kilkanaście razy, a potem żołdacy strzelali w głąb pasa neutralnego. Na polu wówczas było mnóstwo ludzi pracujących. Powstał wielki niepokój wśród cywilnej ludności. Ludzie boją się wychodzić do pracy rolnej, gdyż niemal codziennie Litwini chodzą po brzegach pasa neutr. i strzelają. Odgrażają się, iż będą napadać na pograniczne włoski.

—oo—

Komisja Główna w niebezpieczeństwie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. czerwca.

Jakby słaby cień opamiętania przesunął się wczoraj przez gmach sejmowy, w którym dusi się od 20 dni przesilenie rządowe. Odbywało się posiedzenie „Komisji głównej" celem „desygnowania" nowego amatora na kandydata na prezydenta ministrów. Po sromotnem sprawieniu p. Przanowskiego wątpić należy czy taki kandydat się znajdzie, zwłaszcza wobec nowych „wątpliwości", które nasuwa wniosek PPS., zmierzający do rewizji uchwał z dnia 16. i 17. bm.

To też na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej nie rzucano nazwiskami kandydatów, którzy — jak się wyraził p. marszałek — „obili się o uszy" — ale dyskutowano zasadniczo, co zrobić z tym całym bałaganem, który się nagromadził około interpretacji małej konstytucji. Prawica w czasie tej dyskusji miała minę nietęgą. Była już w defenzywie, broniła się słabo, bez tupetu, bo list „odręczny" marszałka do kandydata na prezydenta ministrów jest zbyt jaskrawym symbolem popełnionego głupstwa. Naogół bliscy przyjaciele endeków, którzy z nimi chcieli robić gabinet — pp. Rosset, Matakiewicz, a nawet p. Skulski — stracili odwagę do bezwzględnego popierania endeckiego nieprzejednanego stanowiska. Ogromna większość komisji głównej stanęła na stanowisku, że przed załatwieniem wniosku socjalistycznego (o reasumcję nchwały z dnia 16. i 17. bm.) nie można mówić o osobie przyszłego prezydenta ministrów i uchwalono ogromną większością głosów odroczyć komisję główną do soboty, jako że w piątek na Sejmie rozstrzygną się losy wniosku PPS.

Przeciw odraczaniu komisji na sobotę głosowali tylko endecy i chadecy, i to tylko dla salwowania honoru, bo sprawa była jasna i nie do obalenia. Pp. Skulski, Matakiewicz, Rosset, NPR. i reszta klubów głosowała przeciw endekom. A zatem skrajna prawica poniosła wczoraj na komisji głównej moralną porażkę, bo i te kluby, które w sprawie interpretacji małej konstytucji szły razem z endekami, teraz zaczynają się wahać. Oczywiście nie należy z tego wyciągać ostatecznych wniosków — należy tylko zanotować fakt, chwilowo pocieszający.

Wniosek, aby inicjatywę w sprawie powołania rządu poruczyć Naczelnikowi Państwa, powołać rząd, a potem się kłócić o interpretację małej konstytucji —, nie uzyskał przychylności endeckiej. Oni z jednej strony narzekają na przewlekłość przesilenia — z drugiej strony przesilenie przewlekają.

Co do przyszłego rządu nie zarysowują jeszcze jasnych konturów ani nazwiska. „Obija się o uszy" (język p. marszałka) rząd parlamentarny centrolewicowy, rząd rektora Nowaka itp. — ale pewnego nic jeszcze niema.

Dziś toczą się ciche rozmowy co do możliwości rządu parlamentarnego. Wszystko zależy od tego, czy p. Skulski — który ponoś jest chwilowo zły na endeków, bo go zaprowadzili w bagno — pójdzie z lewicą czy nie. Jakkolwiek wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że przyczyną przewlekłego kryzysu jest zaciekłość endecka zrealizowana w osławionej „interpretacji" z dnia 16. bm. — to jednak wszyscy rozumieją, że przesilenie po 21 dniach należy nareszcie skończyć, bo staje się ono klęską dla państwa. **J. Krz.**

—oo—

O zjednoczenie stronnictw ludowych.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. czerwca.

Coraz gwałtowniejsze występy reakcjonistów w Sejmie i kraju jasno wykazują, że poza kulisami dokonała się zupełna konsolidacja żywiołów wstecznych i klerykalnych. Na terenie sejmowym działają zupełnie jednolicie i na jedną komendę stronnictwa: Związek narod.-ludowy, chrześcijańska demokracja i grupa ks. Teodorowicza i Dubanowicza. Ten blok reakcyjny jest zazwyczaj wspomagany przez grupę Matakiewicza. Ustawiczne ataki na Naczelnika Państwa, ogromne przygotowania celem opanowania Sejmu, próby narzucenia reakcyjnego rządu itp. świadczą, że wojna rozpoczęła się na całej linji.

Główny atak skierowała prawica przeciw P. S. L., bo to jest największy i najważniejszy odcinek demokracji. Aby wzmocnić siłę obozu ludowego, toczą się od pewnego czasu prywatne rozmowy nad możliwością skonsolidowania ruchu ludowego pomiędzy P. S. L. a grupą p. Stapińskiego. Widoki dojścia do zupełnego porozumienia są pomyślne. P. S. L. postanowiło jednak rzecz postawić szerzej i zjednoczyć cały ruch ludowy. Na skutek zapadłej na klubie P. S. L. uchwały — Zarząd klubu P. S. L. wystosował list (wydrukowany przez nas wczoraj. Red.) do klubów następujących: P. S. L. Wyzwolenie, Rady ludowe, Ludowe Zjedn. Narodowe (Skulskiego), — klub p. Stapińskiego został zawiadomiony o tym liście.

Taką jest inicjatywa P. S. L. Jeżeli przed wyborami dojdzie do zupełnej konsolidacji ruchu ludowego — walka wyborcza będzie miała charakter jasny i zdecydowany: po jednej stronie demokracja — po drugiej reakcja. Wyborcy muszą się decydować.

Stracony dzień w Sejmie.

Ostatnie wysiłki reakcji utrzymania Komisji głównej.

WNIOSEK PPS. ODESŁANY DO KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ WIĘKSZOŚCIĄ 8 GŁOSÓW

Warszawa. (PAT). Posiedzenie 321 Sejmu z 23. czerwca 1922. Przystąpiono odrazu do obrad nad nagłością wniosku PPS. w sprawie naruszenia konstytucji z 17. marca 1921, tudzież t. zw. małej konstytucji przez większość sejmową w dniu 16. i 17. bm. Przemawiał **p. Lieberman** (PPS.) dowodząc, że w interpretacji Małej konstytucji punkt ciężkości tkwi w słowie „organ", zamieniającem słowo „Naczelnik Państwa". Organ ten zwołano przed porozumieniem się z Naczelnikiem Państwa. **Uchwałę z 16. i 17. czerwca uznajemy za nieważną i nieobowiązującą.** Sprawy tej nie można rozwiązać drogą walki, **należy szukać porozumienia.** Protestujemy przeciwko pogwałceniu i podeptaniu przez większość sejmową Małej konstytucji. Postąpić należy w tej sprawie tak, jak postępują wszystkie społeczeństwa demokratyczne. **Nigdy zwierzchnika państwa nie ograniczono do roli pisarza, lub wykonawcy woli marszałka.** Sejm, który zeszedł z podstawy prawnej, powinien na nią wrócić, a tego chce wniosek PPS.

P. Głąbiński (ZLN.) sprzeciwia się nagłości wniosku naprzód ze względów zasadniczych. Uchwała Sejmu nie może być w ten sposób kwestjonowana. Powzięliśmy uchwałę wyjaśniającą, która nie zawiera żadnej zmiany materjalnej i wskazuje sposó bpostępowania, bo **wiedzieliśmy, że inicjatywa należy z reguły do Naczelnika Państwa,** lecz Sejm nie może się jej zrzec. To, cośmy postanowili, jest zgodne z Małą konstytucją i o żadnych zmianach niema mowy.

W głosowaniu

Izba odrzuciła nagłość wniosku

181 głosami przeciw 173, a wniosek jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

KULEJĄCE GŁOSOWANIE NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ.

Przystąpiono do głosowania nad ordynacją wyborczą. Odrzucono kilka poprawek do poszczególnych artykułów, pozostały tylko poprawki PPS., że wyborcy z całego obszaru Rzplitej wybierają 460 posłów zamiast 408, jak proponuje większość. Na wypadek odrzucenia powyższego wniosku, zamiast 408, proponują wnioskodawcy cyfrę 476. Obrady odroczono do następnego posiedzenia we wtorek o godz. 15.

Przegląd światowy.

SIMONS ZNOWU ZABIERA GŁOS.

B. minister spraw zagr. Simons zamieszcza długi artykuł w „Berl. Tagebl.", w którym stara się wykazać, że tylko natychmiastowe zniżenie odszkodowań zapobiegnie katastrofie Niemiec, no i naturalnie Europy. Jestto stara śpiewka niemiecka, która ma przekonać świat, że Niemcy a Europa to jedno.

18-MIESIĘCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI.

W czasie dyskusji nad ustawą w sprawie służby wojsk. b. min. wojny Le Fevre wykazał, że Niemcy bynajmniej nie są rozbrojone i że przygotowują się do wojny odwetowej. Wobec tego mowca domagał się prowizorycznego utrzymania dwuletniej służby wojskowej do czasu uzyskania 100.000 nowego rekruta. Sprawozdawca Fabry zaznaczył, że Francja powinna się interesować sytuacją na granicy rosyjsko-polskiej, albowiem wedle niezaprzeczenie pewnych dowodów armja licząca 850.000 żołnierzy może niezupełnie dobrze uzbrojonych, jednakże znakomicie rozganizowana, rozłożona jest od Petersburga do Kijowa. Izba odrzuciła 551 głosami, przeciw 9 poprawkę Le Fevre'a, poczem 340 głosami przeciw 253 ustaliła czas trwania służby wojskowej w okresie 30-lecia na 18 miesięcy w służbie czynnej, 2 lata w czynnem pogotowiu, 16 i pół roku w rezerwie, oraz 10 lat w obronie krajowej. (PAT.)

O REFORMĘ IZBY LORDÓW.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby przedłożono projekt ustawy o reformie Izby pierwszej. Celem reformy jest zastąpienie arystokracji rodowej przez arystokrację ducha. Projekt przewiduje zniesienie dziedzicznej godności parów, wyjąwszy członków domu królewskiego. Przy wyborze członków mają być miarodajne tylko zasługi osobiste. (PAT.)

AMBASADOR NIEMIECKI W MOSKWIE.

(c.) „Information" dowiaduje się, że ambasadorem niemieckim w Moskwie zostać ma dawny minister Brockdorf-Rantzau, popierany przez demokratów, socjalistów i centrum. Von Hintze usuwa się na razie w cień z powodu opozycji socjalistów niemieckich, rząd moskiewski przenosi jednak kandydaturę tego hakatysty nad wszystkie inne.

WEZWANIE NIEMIEC DO ZAPRZESTANIA BOJKOTU GOSPODARCZEGO POLSKKI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Paryża donoszą, że wykonując decyzję z 14/6. konferencja ambasadorów wystosowała do rządu niemieckiego notę, w której uprzedza rząd niemiecki, że bojkot gospodarczy, jaki Niemcy przeciwko Polsce prowadzą, jest sprzeczny z traktatem wersalskim i jego zniesienie nie może podlegać żadnym warunkom, ani być przedmiotem targów. Konferencja ambasadorów nakazuje zatem Niemcom zniesienie bojkotu bez zastrzeżeń.

—oo—

MIN. CHODŹKO W PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ.

Warszawa. PAT). Pisma podają: Minister zdrowia publicznego Chodźko wyjechał na inspekcję sanitarną kresów wschodnich do Lwowa, Tarnopola, Buczacza i Dorohuska. Ministrowi towarzyszy w podróży **Norman White, komisarz epidemiczny Ligi Narodów w Polsce.**

—oo—

Dalsze obejmowanie G. Śląska.

WOJSKA POLSKIE ZAJĘŁY KRÓLEWSKĄ HUTĘ.

Katowice. (PAT). Wczoraj o godz. 10.45 wkroczyły wojska polskie do Królewskiej Huty. Na granicy przywitał je imieniem ludności polskiej starosta powiatu bytomskiego dr. Putyka, podkreślając wielką radość ludności polskiej, która wita żołnierzy upragnionych jako wybawców z wiekowej niewoli.

Następnie przemawiał wojewoda Rymer, witając wkraczające wojska na granicę największego miasta województwa śląskiego.

Przemówiła dalej sędziwa kobieta z ludu z Królewskiej Huty w ludowym stroju, p. Calasiowa, jak następuje: W imieniu kobiet Królewskiej Huty witajcie zbawcy i oswobodziciele uciskanych nas biednych Górnoślązaków. Przychodzicie do nas jako straż bezpieczeństwa i pokoju, aby rozbić nasze okowy i uczynić nas wolnym ludem, przychodzicie nie jak przychodzili niegdyś krzyżacy do naszych ojców z ewangelją na ostrzu miecza, lecz przynosicie nam nietako nagrodę za naszą pracę, za nasz ucisk. Dziewiętnaście pokoleń czekało waszego przyjścia.

Następnie pochód ruszył przed gmach ratusza. Na rynku przemówił w imieniu polskich członków magistratu i polskiej frakcji Rady miejskiej radca Grześ.

EWAKUACJA TRZECIEJ STREFY.

Katowice. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja trzeciej strefy. Do strefy tej należy po polskiej stronie część powiatu bytomskiego i gliwickiego, tarnogórskiego i lublinieckiego, — po stronie niemieckiej miasto i powiat Oleszno oraz miasto i powiat Raciborz. Dziś wejdzie do tej strefy policja polska i niemiecka. W niedzielę odbędzie się odmarsz wojsk koalicyjnych. **W poniedziałek wejdą do trzeciej strefy wojska polskie i** niemieckie. W **poniedziałek rozpocznie się też ewakuacja czwartej strefy,** do której należy po stronie polskiej powiat pszczyński, jak i polska część powiatu Zabrze, zaś po stronie niemieckiej miasto i powiat Koźle.

TELEGRAM POWITALNY LWOWA.

Katowice. (PAT.) Prezydjum miasta Lwowa nadesłało na ręce wojewody Rymera z okazji wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk następujący telegram: W dniu historycznym, w którym oderwana przed wiekami od macierzy polskiej prastara ziemia piastowska śląska łączy się ze zmartwychwstałą Polską, Lwów owe miasto kresowe, które w obronie Rzeczpospolitej wielokrotnie odparło swoich najeźdźców, przesyła ziemi śląskiej braterskie pozdrowienie i gorące życzenie, aby w niedługim czasie i reszta ziemi piastowskiej doczekała się wyzwolenia i powrotu na łono Ojczyzny.

DZIENNIKARZE WŁOSCY W KATOWICACH.

Katowice. (AW.) Przybyła tu wycieczka dziennikarzy włoskich. O godz. 19-tej 23. bm. w hotelu Savoy odbędzie się uroczyste przyjęcie gości.

—oo—

Niemcy mordują ludność polską na G. Śląsku.

GMINY POLSKIE OSTRZELIWANE Z KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Katowice. (PAT.) Wczoraj zgłosiła się do Calondera deputacja polska z Rudy, przyznanej Polsce i przedstawiła gwałty niemieckie. Deputacja oznajmiła, że bandy niemieckie na nowem pograniczu polsko-niemieckiem atakują codziennie przy użyciu karabinów maszynowych pograniczne gminy polskie i napadają na robotników, udających się do pracy. Calonder polecił deputacji zgłosić się do władz koalicyjnych, które w tym powiecie jeszcze urzędują, oraz skargi te przedstawić miarodajnym czynnikom niemieckim.

TERROR W BYTOMIU.

Katowice. (PAT.) Wczoraj przybyło tu z Bytomia kilkunastu robotników pobitych przez Niemców na dworcu w Bytomiu. Pozatem donoszą do pism tut., że bandy Orgeschu urządzają w Bytomiu rewizje w wozach tramwajowych i kolejowych, bijąc Polaków, a następnie każąc ich aresztować policji.

LUDNOŚĆ POLSKA CHWYCIŁA ZA BROŃ.

Katowice. (AW.) W Tarnogórskiem banda Stosstruplerów w nocy z 20. bm. napadła na Mikulczyce. Wywiązała się gwałtowna strzelanina między nimi a polską strażą gminną. W końcu nad ranem obrońcom zabrakło amunicji. Wobec tego Niemcy rozbroili 9 Polaków, zabrali ich do niewoli i uprowadzili w stronę Zabrza. Następnie Niemcy obstawili Mikulczyce i zaczęli rewizję w domach polskich, przyczem kilka domów zdemolowano.

NIEMCY WSTRZYMALI DOWÓZ ŻYWNOŚCI.

Katowice. (AW.) Z Bytomia donoszą, że Niemcy zatamowali dowóz żywności do polskiej części G. Śląska. Bandy orgeschowców napadają również na roznosicieli gazet polskich i konfiskują im gazety.

Wiadomości telegraficzne.

Międzynarodowy Czerw. Krzyż koresponduje z Litwą po polsku. Litewska ajencja telegraficzna donosi, że min. spraw zagr. Litwy otrzymał niedawno list od międzynarodowej Ligi „Czerw. Krzyża" w Genewie w języku polskim. W odpowiedzi na to min. kowieński wystosował list, stwierdzający, że instytucje litewskie otrzymywałyby chętniej od Ligi listy pisane, jeśli już nie w języku litewskim, to po francusku lub angielsku. Na to nadeszło wyjaśnienie od generalnego dyrektora Ligi za pośrednictwem przedstawiciela Ligi w Rydze, że najbardziej zrozumiałym językiem na wschodzie Europy jest język polski. (AW.)

Cziczerin na dłuższym postoju. Cziczerin ma zamiar przesiedlić się z hotelu, w którym obecnie przebywa do lokalu rosyjskiej ambasady. Sądząc z tego zatrzyma się dłużej w Berlinie. (AW.)

Projekt zmiany konstytucji bolszewickiej. Z Moskwy donoszą, że komisarz ludowy Osiński przedstawił projekt zmiany konstytucji bolszewickiej, według którego wszechrosyjski komitet wykonawczy byłby wzorowany na konstytucjach zachodnich. Przewodniczący komitetu Kalenin miałby objąć funkcję podobną jak prezydent Reichstagu, przewodniczący zaś Rady komisarzy ludowych funkcję kanclerza Rzeszy. (PAT).

Zamach dynamitowy w Budapeszcie. Budapeszt. W nocy z 22. na 23. bm. dokonano zamachu dynamitowego na gmach stowarzyszenia „Budzących się Węgier". Wybuch, któremu towarzyszyła wielka detonacja, zdemolował bramę. Nacisk powietrza wysadził szyby we wszystkich sąsiednich domach. 1 osoba ranna. Sprawców nie zdołano wykryć. (PAT.)

Morderca marszałka Wilsona O'Brien liczy 24 lat. Ustalono, że O'Brien i O'Kennely byli bez zajęcia i nie mieli stałego miejsca zamieszkania. Na zwłokach marszałka znaleziono rany od trzech kul, z których jedna trafiła marszałka w nogę, a jedna w ramię. Marszałek Wilson zginął za sprawę Ulsteru. Zamordowanie marszałka jest dla Ulsteru katastrofą.

Powstanie w Turkestanie rozszerza się. Powstańcy wzięli miasto Askabad i powiesili przewodniczącego Rady komisarzy ludowych. (PAT.)

—oo—

Uroczyste otwarcie Zlotu sokolego

odbyło się wczoraj w sali Sokoła-Macierzy. Wysokie piękne poczucia estetycznego, plaszczyzn i perspektywy, wyłączając oświetlenie, nosiła zmieniona od podstaw przez p. Stahla sala ćwiczebna. Miejsca zapełnili: dwóch przedstawicieli miasta, powstańcy z r. 63, duchowieństwo, uczestnicy zlotu wraz z kierownikami ideowymi i fizycznymi Sokolstwa i wreszcie orkiestra pod batutą p. Osady. — Okolicznościowy wiersz H. Zbierzchowskiego wygłosił p. Chladek, chóry „Bard" i „Echo" pod kierownictwem dr. Sołtysa odśpiewały kantatę, utwór dyrygenta. Dłuższą mowę wygłosił p. Małaczyński, witając uczestników zjazdu imieniem związków sokolich Małopolski. Hołd przez powstanie z miejsc wyrażono bojownikom o Górny Śląsk, powstańcom z 63 r., witano delegatów z Cieszyna, Pomorza, Wilna, Poznania itd. Mowca wskazał na konieczność odrodzenia fizycznego narodu.

W podobny ton uderzył p. Biega. Imieniem miasta witał zebranych i mających przybyć uczestników zjazdu prezydent Neumann. Zdecydowana i z prawdziwym kunsztem zbudowana mowa p. Neumana wzruszyła obecnych w wysokim stopniu. Po nim przemawiali delegat Krakowa p. Kubalski i Poznania p. Powidzki i ofiarowali po 100.000 mp. do wyłącznej dyspozycji Macierzy-jubilatki.

Szczerą podziękę grodowi lwowskiemu zwłaszcza uczestnikom zjazdu wyraził prezes Macierzy p. Borowiec. Hasłem Sokolstwa winna stać się idea wciągnięcia w szeregi sokole wielkich mas ludu i robotników. — Po odczytaniu nadesłanych telegramów uroczystość zakończono.

*

Niezbyt zaokrąglona cyfra uczestników Zlotu przybyłych na święto jubileuszowe Macierzy frapuje trochę starsze bractwo druhów, pamiętające dawne „przeogromne" cyfra i nastroiem ducha, zloty sokole.

A no, trudno, organizmy odżywiane substratem idei rozwijają się w kierunku... uwiądu starczego.

*

Do tej pory przybyło do Lwowa około 2.500 sokołów i sokolic, z wszystkich dzielnic Polski. Największą ilość uczestników Zlotu wykazuje wsch. Małopolska i Warszawa.

Doskonale prezentują się sokolice, młode ochocze, w estetycznych mundurkach.

Miasto jest częściowo udekorowane zielenią i flagami.

Na krawędzi dnia.

SOKOLSTWO.

„Sokoli" nadali dzielnicy naszej piętno swoiste, stali się jedną ze składowych twarzy „galicyjskiej". I jak wiele innych dobrych rzeczy i to przeniesiono stąd za Wisłę i za Wartę, ba — za Ren.

Obchód, jubileusz, pogrzeb — występują „Sokoli".

Co było w mieścinie c. k. Lodomerji? „Rynek, burmistrz, błoto, świnie, pozatem same „izraelity", jak pisał śp. Kiczman. Ale było jedno centrum jeden gmach, jedna sala, trącąca i Polska i Europą — „Sokół".

Sokół był wiewem myśli demokratycznej w kraju „Wysokiego Namiestnictwa" i „Jaśnie Oświeconych". Coprawda słyszałeś w „traktyjerni" po zlocie: „Niech druh..." „Proszę druha..." „Druhu naczelniku", „proszę druha-radcy..." W ten sposób mówiono a) do Sokoła-majstra blacharskiego, b) do sokoła-kancelisty, c) sokoła nauczyciela szk. wydziałowej (z kadr nauczycielskich wyszli „najmorowsi" sokoli — sensu strictiori), wreszcie d) do samego pana naczelnika sadu powiat.

*

Robociarzy nie było w „Sokole". Demokratyzm „Sokoła" niwelował różnice między arystokracją „konceptową" a parjasami „manipulacyjnymi", gasił wielkość „starostwa" i nicość „belirów" — garnął „mieszczanów".

Chłopi? Pamiętacie te „Sokoły" wiejskie w ludowym stroju (chłop nie wyrzuciłby grosza na jakiś zagraniczny przyodziewek) z muzyką i kosami? Gaudium dla publiki — okazje do łezki? To był taki —* lud z poematów Konopnickiej.

*

Akademików nie było w „Sokole". Za małe skomplikowane myślowo było życie sokolskie, a rozbiorowy bajronizm nie godził się z grubą sylwetą „Sokoła". — Aż przyszli.

Lwowiacy, głównie technicy, niemal wyłącznie Królewiacy, jednem słowem: brać zarzewiacka. Twórcy harcerstwa i drużyn strzeleckich.

*

Nie będę przypominał tych chwil gorzkich, tych słów opozycji, jakie rzucali starzy delalmatorzy nałogowi smarkatym niepodległościowcom. Nie ruszajmy nieboszczyków. Choć z „młodych" wielu nie żyje (śpią w mogiłkach żołnierskich) — do nich należy życie. I tym młodym oddadzą cześć trąbki, grające pobudkę żołnierską, pobudkę tryumfu. **ka.**

Pod skrzydłami p. Chlamtacza.

SPRAWA MIESZKANIA KONSULA AUSTR.

(ek.) W spleśniałe ramy ujęta gospodarka obecnego magistratu lwowskiego wydała w ostatnich dniach najnowszą odbitkę swej sprawności nazwaną skandalem przez r. Turskiego na posiedzeniu Rady miejskiej, określenie zresztą za słabe.

O cóż chodzi? Konsul austrjacki p. Wurzian zamknął urzędowanie z powodu nieprzydzielenia mu przez magistrat odpowiedniego lokalu na biuro. — Skandal ten ma już kilkumiesięczną przeszłość, początek zaś sięga dnia przybycia p. Wurziana do Lwowa, tj. 23. lutego br. Dnia następnego po przyjeździe złożył p. Wurzian wizytę wojewodzie Grabowskiemu, prez. Neumannowi i wszystkim czterem wiceprezydentom, polecając im gorąco sprawę mieszkania. Magistrat, przejęty ważnością placówki zagranicznej, rozkazał w osobie p. Chlamtacza wnieść podanie do magistratu o przydzielenie lokalów urzędowych i mieszkalnych. Podanie wpłynęło jeszcze tego samego dnia, nazajutrz zaś miał je p. Chlamtacz na biurku.

Podanie to do dnia dzisiejszego pozostało bez odpowiedzi.

Po półmiesięcznem oczekiwaniu reprezentanta rządu austrjackiego na decyzję chmurnych bożków magistrackich, wynajął p. Wurzian dwa pokoje w hotelu „Austrja" nie nadające się do prowadzenia spraw konsularnych, sam zaś zamieszkał w hotelu George'a. Strony oczekiwać musiały swej kolei na schodach hotelu. Konsul generalny republiki austrjackiej zwrócił się więc do radcy magistratu (!) p. Rogosza, przedstawił mu wykaz wolnych mieszkań, upraszczając w tak wysokim stopniu to, co było obowiązkiem magistratu.

Propozycje pozostały jednak w biurach miejskich — do dnia dzisiejszego magistrat nie dał konkretnej odpowiedzi. Wyniki podobne tym miały liczne konferencje p. Wurziana z dyr. Rogoszyńskim w Województwie. Z takiego postępowania mógł wyniknąć tylko konflikt. Po licznych rozmowach z kompetentnemi osobami, jak woj. Grabowskim, prezydentem miasta, wiceprezydentem Chlamtaczem, oświadczył p. Wurzian, iż brak mieszkania zmusza go do zamknięcia konsulatu z dniem 14. bm. Zrobił się mały huczek. Odbyto sześć konferencyj, kilka pogadanek i nie postanowiono niczego. Mimo odniesienia się konsula do poselstwa austr. w Warszawie, wysłania telegramów przez min. Skirmunta do wojewody i prezydjum miasta, — stan pozostał niezmieniony.

Oficjalne zawiadomienie o zamknięciu konsulatu otrzymało województwo, magistrat i Izba handlowo-przemysłowa z tem, iż do czasu ofiarowania konsulowi odpowiednich lokali urzędowych i mieszkania dla p. Wurziana, konsulat funkcjonować nie będzie.

Dzięki osobie, o którą chodziło, sprawność magistratu obciążyła się w tym wypadku całkowicie.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jana Chrzciciela; gr. kat. Wartłomeja. Jutro rz. kat. A. 3 po Św. Jakóba; gr. kat. N. 3 po Sosz. Hl. 2. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·33.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W sobotę „Złotnik z Toledo".

W niedzielę o 3·30 pop. »Wielki balet« — wieczór „Żydówka".

W poniedziałek „Złotnik z Toledo".

We wtorek „Klątwa", tragedja Wyspiańskiego (występ Ordon-Sosnowskiej).

W środę „Popis szkoły dramatycznej" F. Frączkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

W sobotę »Manewry jesienne«.

W niedzielę »Dudek«.

W poniedziałek »Kuzynek z Honolulu«.

We wtorek »Manewry jesienne«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W sobotę „Kochanek z obłoków", komedja w 3 akt. Beera i Verneuilla.

W niedzielę „Czysty interes".

W poniedziałek i wtorek »Kochanek z obłoków«.

We Lwowie.

— **Hojny dar artystki.** Pani Ordon-Sosnowska, której gościnne występy na scenie lwowskiej cieszyły się tak wielkiem a zasłużonem powodzeniem, nadesłała na ręce prezesa Tow. dziennikarzy polskich red. Laskownickiego kwotę 100.000 mk. na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich z następującym serdecznym listem:

„Wielmożny Panie Redaktorze! Wzruszona gorącem przyjęciem przez lwowską prasę podczas moich występów, pozwalam sobie złożyć na ręce Łaskawego Pana 100.000 mk. jako skromny dar na cel, bliski sercu tej prasy — i zarazem serdecznie dziękuję, że na nowo zagrzała mnie ona do dalszych wysiłków dla ukochanej przezemnie sztuki! Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy wielkiego poważania i szacunku **Ordon-Sosnowska-Fejstowa".**

Towarzystwo dziennikarzy polskich wyraża wielkiej artystce gorące podziękowanie za ten hojny dar, przeznaczony na cel tak szlachetny, jak pomoc wdowom i sierotom po pracownikach pisma.

— **Hołd poległym Obrońcom Lwowa.** Korporacje i stowarzyszenia złożą 25. bm. na grobach wieńce kartkowe, do których listki do nabycia są w komitecie, ul. Blacharska 8. od 11—1 i od 4—6, gdzie też wydaje się najbliższym z rodzin poległych karty wstępu na cmentarz po wylegitymowaniu się. W niedzielę, 25. cmentarz do godz. 10. rano zamknięty.

— **Wydział lwowskiego Tow. śpiew. „Echo"** zawiadamia swych członków, by celem odśpiewania mszy na cmentarzu Obrońców Lwowa, zebrali się w niedzielę, 25. bm. o godz. 9.30 rano przed główną bramą cmentarza łyczakowskiego.

— **„U mogił czuwa straż",** jednodniówka wydana przez Tow. Straży mogił polskich wyjdzie w dniu dzisiejszym. Zawiera projekt budowy cmentarza, artykuły okolicznościowe i bogaty dział ilustracyjny.

— **Podpis** pod wczorajszym artykułem wstępnym pt. „P. Przanowski się wycofał..." miał brzmieć: **J. Krz.**

— **Bł. p. Joachim Wind.** Wczorajszej nocy zmarł nagle wskutek choroby sercowej redaktor lwowskiej filji PATa Joahim Wind. Bł. p. Wind był długoletnim stenografem w Sejmie galicyjskim, potem pracował w austr. Biurze korespondencyjnem, wreszcie od początku istnienia Polskiej Agencji telegraficznej zajmował tu wybitne stanowisko jako niezwykle zdolny i inteligentny stenograf. Cechowała go sumienność i gorliwość w wykonywaniu ciężkich obowiązków, a w życiu koleżeńskiem był uczynnym i dobrym kolegą. W nocy na piątek pracował jeszcze w PACIE, a w kilka godzin później zakończył życie. Osierocił żonę i kilkoro dzieci. Cześć jego pamięci.

— **Ślub.** Dziś o g. 8. w. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Karola Lewakowskiego, dyrektora nowopowstałego banku polsko-austrjackiego w Wiedniu, syna znanego przemysłowca, z pną Marją Rutowską, córką śp. prezydenta Rutowskiego.

— **Stała Delegacja Polskich Zrzeszeń Technicznych.** Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie i Stow. Techników Polskich w Warszawie odbył się we Lwowie zjazd delegatów polskich towarzystw technicznych. Uchwalono zawiązać „Stałą Delegację Polskich Zrzeszeń Technicznych", której zadaniem ma być uzgodnienie i ześrodkowanie prac, tych zrzeszeń, wydawanie jednolitej opinji o projektach ustaw i rozporządzeń, starania o podniesienie znaczenia i stanowiska społecznego techników oraz zapewnienie im praw należnych, oraz urządzanie ogólnych Zjazdów Techników Polskich.

Do Zarządu powołano na prezesa Inż. St. Rybickiego (Lwów) I. zastępcą prezesa: Prof. Ign. Radziszewskiego (Warszawa) i II. zast. prezesa Inż. Wiktora Maćkowiaka (Poznań). Zjazdy Stałej Delegacji będą się odbywać kolejno w różnych miastach Polski. Tow. Politechniczne w Warszawie i Stow. Techników w Łodzi zgłosiły telegraficzne swoje przystąpienie do stałej Delegacji.

— **Zjazd myśliwców i wystawa łowiecka.** Wczoraj zjechali do naszego miasta członkowie Małopolskiego Tow. łowieckiego, które przy tej sposobności urządziło po raz pierwszy w wolnej Polsce wystawę łowiecką. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło rano w lokalu Związku polskich artystów, przy ul. Wronowskich. Przybyli goście, wojewoda Grabowski, wicewojewoda Zimny, prez. m. Neuman, komendant okręgu korpuśnego gen. Jędrzejewski, gen. Stan. Haller, szef sztabu pułk. Marjański, prezes kolei Barwicz i bardzo liczne grono myśliwych. Wystawę otworzył prezes Tow. łowieckiego p. Bielski, poprzedzając moment otwarcia pięknem przemówieniem. Zaznaczył, że wystawa obecna jest wyrazem żywotności Tow. łowieckiego, które pracować chce w tej części Polski na pożytek łowiectwa. Nie jest ono, jak mniemają tylko sportem, czy rozrywką, lecz ważną gałęzią gospodarstwa krajowego, dostarcza bowiem pożywienia ludności i podnosi przemysł złączony z łowiectwem, oraz daje możność zarobku licznym rzeszom pracującym w tym zawodzie. Zaznacza mowca dalej, że trofea, zgromadzone na wystawie, pochodzą przeważnie z Karpat, w których jeszcze gnieżdżą się piękne okazy dzikiego zwierza. Dlatego łowy w Karpatach są marzeniem każdego myśliwca. Jednak każdy myśliwiec powinien być miłośnikiem przyrody i łączyć to z ukochaniem rodzinnego kraju.

Wystawa, mimo strasznych spustoszeń, jakie wojna w kraju naszym poczyniła przedstawia się okazale i poszczycić się może okazami rzadkiemi, godnemi podziwu.

Popołudniu odbyło się walne zgromadzenie członków Małopolskiego Tow. łowieckiego, na którem załatwiono sprawy administracyjne, dziś rano rozpocznie się premiowe strzelanie na strzelnicy wojskowej.

Wystawa łowiecka potrwa przez 3 dni.

— **Z teatru** dowiadujemy się: Przed rozpoczęciem dzisiejszego przedstawienia chór Sokołów odśpiewa kantatę z powodu zjazdu Sokolstwa polskiego. Uczestnicy zjazdu będą na przedstawieniu.

„Klątwa" St. Wyspiańskiego, której premjera odbędzie się we wtorek w teatrze Wielkim, — wzbudziła ogromne zainteresowanie. W głównych rolach wystąpią: znakomity nasz gość Ordon-Sosnowska, pp. Wiland, Niemirycz, Mihułowicz, Sarnowski, Lochman, Konarski, Helski-Kowalski. Reżyseruje dyr. Czarnowski. Nowe dekoracje wyszły z pracowni Balka i Polityńskiego. Sprzedaż biletów na wtorkowe i środowe przedstawienie „Klątwy" rozpoczęła się we wszystkich kasach.

— **Audycje w Teatrze Wielkim.** Z przyczyn niezależnych od dyrekcji, a przedewszystkiem dlatego, że miejska komisja teatralna ma być obecną na próbie głosów, audycje odbędą się nie jak zapowiedziano w niedzielę, lecz we czwartek bm. o godz. 3.30 popołudniu w obecności komisji teatralnej, dyrekcji, prasy, kapelmistrzów i reżyserów. Wszyscy, którzy pragną uzyskać debiut, winni się postarać o audycję, w tym celu należy zgłaszać się w sekretarjacie codziennie między godz. 11—12 w południe.

— **Baczność! Fałszywe banknoty!** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiły się dwa typy falsyfikatów banknotów 500-markowych, dwa typy banknotów 1000-markowych z datą 23/VIII. 1919 oraz falsyfikat banknotu 5.000 z datą 7/II. 1920. Falsyfikaty z wyjątkiem jednego typu 500-markowego wykonane są niedołężnie na papierze zwyczajnym.

Z całej Polski.

— **Za amerykańskie dary i szczere serce.** W poniedziałek dnia 26. bm. odbędzie sie w Krakowie manifestacyjny obchód jako wyraz wdzięczności za pomoc Ameryki, zainicjowaną przez Herberta Hoovera.

— **II. posiedzenie Rady kolejowej.** Dnia 28. bm. odbędzie się w min. kolei drugie plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej, która ma wyrazić opinję interesowanych sfer gospodarczych i społecznych w sprawie zagadnień w dziedzinie kolejnictwa. W dniach 26. i 27. bm. odbędą się posiedzenia trzech komitetów, wyłonionych przez Radę, tj. komitetu taryfowego, eksploatacyjnego i nowo budujących się kolei.

— **Zjazd Bierżanowiaków.** Celem odświeżenia węzłów serdecznych z wsią rodzinną i bliższego zetknięcia osobistego starszych pokoleń z młodszymi i celem stworzenia Związku Bierżanowiaków zwołujemy ogólny Zjazd wszystkich Bierżanowiaków na dnie 15. i 16. lipca. Udział od osoby na koszta przyjęcia itp. po 2000 Mkp. nadsyłać na ręce p. Jana Madeja, wójta gminy Bierzanów. Komitet: Ks. Jan Wcisło, Dr. Andrzej Wcisło, Ks. Maciej Jacaszek, Błażej Grobliocki junior, Fr. Kłak, Jan Madej, Jan Masior.

— **W Brzeżanach** odbędzie się 29. i 30. lipca zjazd b. legionistów, pochodzących z Brzeżan, na który wzywamy wszystkich Brzeżańczyków. Opłata 6.000 mp. (mniej zamożni płacą połowę). Zgłoszenia adresować: Stanisław Wiszniewski, Brzeżany.

— **Walka z bandytami na pograniczu.** Na granicy czechosłowacko-polskiej koło Jaślisk starł się oddział straży akcyzowej z grupką bandytów, złożona z 2 mężczyzn i jednej kobiety. Wśród strzałów z obu stron bandyci zbiegli, zaś kobietę złapano. W śledztwie przyznała się, iż należała do szajki bandyckiej, która obrabowała w okolicach Krosna, Brzozowa, Strzyżowa i in. kilkunastu żydów. Czując się niepewnie wśród obławy policyjnej, usiłowali przejść do Czech. W ucieczce zgubili plecaki, zawierające trochę gotówki i biżuterję, wartości 6 miljonów mp. Współtowarzyszka doli bandyckiej Stefanja Szporniak została aresztowana.

— **Śmierć na polu.** Podczas okopywania ziemniaków na polu w Podługiem, pow. Bóbrka, zabita została uderzeniem piorunu Marja Proszowska, l. 70.

— **W cytadeli na forcie Mierosławskiego** w Warszawie wydarzyła się katastrofa. Wskutek wybuchu, który nastąpił z przyczyn dotychczas nieznanych, jeden robotnik został zabity, 5 ciężko rannych. (PAT).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Popis szkoły dramatycznej,** który odbędzie się dnia 28. czerwca br. o godz. 3 popołudniu w Teatrze Wielkim, obejmie w swoim programie szereg scen dramatycznych zespolonych i dialogowych, w wykonaniu uczniów i uczenic kursu drugiego, a mianowicie: w „Tartuffie" akt II. scena I. Moliera, w scenie balkonowej „Romeo i Julja" Szekspira, w scenie pojedynku z aktu II Mazepy" oraz w scenie zamurowania w akcie III. „Mazepy" Słowackiego. Z Wyspiańskiego wybrano „Warszawiankę", scena Chłopickiego z Marją, scena Jewdochy i Dziada z „Sędziów". Z Przybyszewskiego „Dla szczęścia" akt II. scena I. i „Śnieg" akt II. scena I. i II. Na zakończenie popisu idzie w całości akt I. (tempo i zespół) oraz scena pisania listu z aktu IV. nieśmiertelnych „Ślubów panieńskich". Nadto kilka deklamacji w wykonaniu uczniów kursu I.

Brak tytoniu. Z powodu chwilowego braku papierosów monopolowych generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie zezwoliła we Lwowie Hurtowni tytoniu Nr. 1. ul. Akademicka l. 3. Nr. III. ul. Zygmuntowska 14 i Nr. IV. Żółkiewska 45. na sprowadzenie 8 000.000 sztuk papierosów banderolowanych z fabryki tytoniu Sarmatia w Poznaniu. Mają one nadejść do Lwowa za kilka dni.

Papierosy te będą sprzedawane po cenach ustanowionych przez generalną dyrekcję.

Taryfy sprzedaży są umieszczone w hurtowniach i sklepach sprzedaży.

Tytoń monopolowy i cygara do Lwowa nie nadszedł i jest go na razie zupełny brak. 1923

Taryfa należytości stemplowych i bezpośrednich. Izba notarjalna w Krakowie komunikuje, że w dniach najbliższych (około 30. czerwca b. r.) wydany zostanie jej nakładem zbiór najważniejszych ustaw i rozporządzeń karbowych w przedmiocie obowiązujących i od 26 czerwca br. w życie wejść mających należytości stemplowych i bezpośrednich, obejmujący również ułożoną alfabetycznie taryfę tych należytości. Podręcznik ten opracowany przez Sekretarza tutejszej Izby, obliczony jest w pierwszym rzędzie dla potrzeb sądownictwa, notarjatu i adwokatury oraz instytucji finansowych i spółek, ato i i dla szerszego ogółu może on oddać dużą przysługę przez ułatwienie orjentacji w obowiązujących przepisach (np. spadkowe, stemple od podań, itd.). Ponieważ objętość nakładu stosować się będzie do ilości zamówień, uprasza się osoby, które mają zamiar nabycia tego wydawnictwa, o jak najrychlejsze zgłaszanie w Krakowskiej Izbie notarjalnej (ulica Poselska l. 20), w drodze pisemnej, zamówień na powyższy podręcznik. 1922

Zbrodnie Puzappowców przed sądem.

Dziesiąty dzień rozprawy.

W dniu wczorajszym roztrząsano prócz szczegółów, odnoszących się do gospodarki w Ajencji handlowej Puzappu, także kwestję sprzeniewierzenia wagonu cukru kostkowego, oraz dwudziestu kilku tysięcy mp., wpłaconych na ręce osk. Mindowicza przez Jettę Preczepową. — Przytaczamy ważniejsze zeznania:

Świadek starosta **Karol Szwarc**, b. referent Wydziału aprowiz. zeznaje, że gdy zauważył nieporządki w Ajencji handlowej Puzappu i nie mógł temu zaradzić inaczej, jak tylko za pomocą ścisłej rewizji magazynów, udał się do szefa Wydz. radcy Maszkowskiego i przedłożył mu swoje spostrzeżenia i wniosek co do rewizji. Szczególnie podejrzewał, że z cukrem nie jest w porządku. P. Maszkowski polecił świadkowi przeprowadzenie tej kontroli, dodał jednak uwagę, aby zbyt długo nie bawił poza biurem. Świadek był zmuszony przeprowadzić kontrolę magazynu bardzo pobieżnie. Rezultat tej kontroli dał świadkowi możność w zorjentowaniu się, jaki chaos i nieład panuje w magazynach Ajencji. Świadek zauważył w magazynach wielką ilość mydła bardzo dobrego, więc począł później tem mydłem dysponować, tymczasem okazało się, że mydła tego już niema. Tak samo działo się z czekoladą, herbatą i innymi artykułami spożywczymi.

W kwestji cukru przesłuchano najpierw świadka Józefa Kurzrocka, dyrektora firmy „Ozon", który stwierdził, że firma ta nigdy od Ajencji handlowej cukru nie kupowała.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że osk. Mindowicz dał dyspozycję w Ajencji, aby uwidoczniono, że firma „Ozon" nabyła 2.000 kgr. cukru, lecz później przyznał w czasie dochodzeń, że cukier ten przeznaczył wprawdzie dla tej firmy, w imieniu której ktoś się do niego zgłosił, jednak zwrócono mu w Ajencji uwagę, że lepiej będzie owych 2.000 kgr. sprzedać personalowi i znajomym, co też się stało.

Następnie przesłuchano świadków Leona Stappa i Józefa Eskreisa, dyrektorów fabryki likierów, którzy zgodnie zeznali, że w sposób zupełnie formalny zwrcili się do osk. Mindowicza, jako dyrektora Ajencji handlowej Puzappu, którą uważali za instytucję państwową i zapytali go, czy nie mogliby kupić wagonu cukru. Osk. Mindowicz oświadczył, że to jest możliwe, jednak później, bo na razie cukru nie ma. W jakiś czas później otrzymali oryginalny fracht kolejowy na wagon cukru, zapłacili cenę uwidocznioną i wagon ten został dostawiony przez Ajencję do magazynów fabryki. Wszystko było tak formalnie przeprowadzone, że ani cienia podejrzenia nie mieli co do pochodzenia cukru. Na zapytanie stwierdzają, że nie słyszeli wcale, aby cukier był pochodzenia ukraińskiego.

Jak wiadomo, osk. Mindowicz tłumaczył się, że w miejsce tego wagonu, nadesłanego z trzema innymi przez ministerstwo aprowizacji dla szpitali i aptek, zakupił prywatnie wagon cukru pochodzenia ukraińskiego i uzupełnił nim sprzedany fabryce likierów cukier.

Świadek Jetti Preczepowa przesłuchana została bez przysięgi, albowiem jest ona oskarżona, podobnie jak dyrektor filji lwowskiej Puzappu p. Słomczyński, o machinacje z wagonem, zawierającym figi, daktyle, rodzynki, orzechy i sardynki. Zeznaje ona, że w transport ten, przeznaczony dla Ukrainy włożyła cały swój i córki majątek. Gdy poczęła grozić inwazja bolszewicka, wyprosiła, aby wagon ten sprowadzić do Lwowa. Był on zatrzymany przez władze w Podwołoczyskach dlatego, że zawierał produkty zagraniczne, których nie wolno było sprowadzać bez specjalnego zezwolenia do Polski. Ajencja Puzappu miała się zająć sprzedażą tych towarów, jako produktem skonfiskowanym, tymczasem na polecenie dyr. Słomczyńskiego, wydano jej wagon z magazynów Ajencji, po opłaceniu kosztów transportu itp. Twierdzi Preczepowa, że wydano jej wagon dlatego, bo wtedy już ewakuowano biura i magazyny Puzappu w obawie przed najazdem bolszewickim. Osk. Mindowiczowi dała do rąk czterdzieści kilka tysięcy mp. Otrzymała rachunek, pisany atramentem. Osk. Mindowicza spotyka ze strony Prokuratury zarzut, że wciągnął z tej sumy do książki tylko 22.000 mp., resztę sprzeniewierzył.

Zeznania szeregu innych świadków nie przyniosły faktów ciekawszych.

Komunikaty.

• **Abiturjenci,** którzy ukończyli w roku 1902 średnią szkołę rolnictwa w Czerniowcach, zechcą ze względu na odbyć się mający w tym roku ogólny zjazd wszystkich byłych kolegów podać łaskawie swoje bliższe adresy najdalej do 10 lipca b. r. na ręce pana Longina Nutu, inspektora rolnictwa w Czerniowcach ul. Dr. Reiss l. 10.

—o—

Związek byłych Legjonistów zwraca się do całego P. T. Społeczeństwa z prośbą o nadawanie posad im oraz wdowom i sierotom po nich. Biura Pośrednictwa Pracy b. Legjonistów mieszczą się ul. Zielona 7. prawy parter. Taksamo przyjmuje się łaskawe datki dla wdów i sierót po poległych. Zarazem Biuro Pośrednictwa Pracy przy Stowarzyszeniu b. Leg. Pol. Zielona 7. uprasza wszystkich kolegów bezrobotnych wdowy i sieroty po legjonistach Polskich o natychmiastowe zarejestrowanie. Godz. urzęd. 10—2 i 5—8.

—o—

Kasa chorych m. Lwowa.

Nowy Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa wybrany został 20. listopada 1921. Do prezydjum należą: pp. Jan Szczyrek jako prezes i dyrektor Lewicki jako zastępca. Naczelny lekarz referent dr. Bett naczelny lekarz konsyljarny prof. Uniwersytetu Marischler, lekarz konsyljarny chirurg dr. Walichiewicz, dyrektor Kasy p. Salamander. W Kasie chorych zajętych jest oprócz dwóch naczelnych lekarzy 15 internistów, 2 chirurgów, 3 dentystów, 3 dla chorób dziecięcych, 2 dla chorób kobiecych, 2 dla chorób nosa i gardła, 2 okulistów, 1 neurolog, 2 dla chorób wenerycznych.

Stan członków 48 344 razem z rodzinami ubezpieczonych jest obecnie 68.936 osób.

Dochody za rok 1921 wynoszą 79,631.904 Mk. świadczenia dla członków wynoszą 39,060.200 Mk. z tego na zasiłki w gotówce wypłacono 13 miljonów 793 tysięcy 894 Mk 95 fen. na leczenie 16,113 978 Mk. leki 5,371.096 Mk. 39 fen. leczenie w szpitalu 2 649 313 Mk. pogrzeby 1,047.417 Mk. 50 fen. druki, światło lokal i place 14,753.519 Mk. Korzystało z pomocy lekarskiej osób 49.788. w szpitalu leczono na koszt Kasy 1.025 osób, na wieś wysłano 650 osób. Za rok 1922 od 1. stycznia do 31. maja zgłosiło się chorych 26.447 osób, w szpitalu leczono osób 729 zasiłków wypłacono 19 794.356Mk. 75 fen.

W lokalach Kasy są 3 ambulatorja dla chorych wewnętrznych, jedno chirurgiczne i jedno dla chorób wenerycznych. Na filji przy ul. Mikołaja ordynuje lekarz internista 1 lekarka dla chorób dziecięcych i 1 okulista. W ambulatorjum ordynacja od 9 do 2 a oprócz tego u lekarzy w domu od 3 do 5. Dla chorób grużlicznych funkcjonuje przychodnia wspólnie urządzona z Tow. Walki z gruźlicą przy ul. Lindego. Urządzono też ambulatorjum dla leczenia heljo-terapią i ambulatorjum dla leczenia chorób reumatycznych przez urządzenie kąpieli elektrycznych.

Analizę krwi i rozmaite badania dla członków Kasy przeprowadza prof. Staising, leczenie roentgenem Sanatorjum Czerwonego Krzyża, dr. Aleksiewicz i dr. Penzias. Kasa posiada własne Sanatorjum w Szkle. Chorzy otrzymują tam bezpłatnie kąpiele, mieszkanie, zasiłek podwyższony i pomoc lekarską. Na bieżący rok zarezerwowano w Szkle na całe lato już od 1 czerwca powyżej 40 miejsc dziennie.

Na podstawie umowy z Domem Drukarzy Kasa ma zarezerwowanych kilkanaście miejsc w Mikuliczynie a z Kasą chorych w Krośnie która ma willę w Iwoniczu istnieje umowa, która zapewnia członkom Kasy chorych miasta Lwowa tańsze leczenie w Iwoniczu.

Lecznictwo Kasowe jak wykazuje statystyka chorych cieszy się wielkiem zaufaniem członków, celem umieszczenia dalszych ambulatorjów przystępuje Zarząd do nadbudowy domu własnego. Celem umożliwienia otrzymania wydatniejszego zasiłku rozszerza grupy zarobkowe w ten sposób, by członkowie mogli otrzymać zasiłek dzienny do 2.000 Mk. Tak samo proponuje Zarząd podwyższenie zapomogi na zakupno środków leczniczych służących do utrzymania zdolności zarobkowej od 500 Mk. do 20.000 Mk. Zarząd zamierza przedłużyć wypłatę zasiłku z 39 tygodni na 1 rok. Dążąc do uniknięcia ścisku przy zgłaszaniu chorych, by ułatwić chorym korzystanie bezpośrednio z pomocy lekarskiej Zarząd Kasy wprowadza z dniem 1. lipca na razie tylko u wielkich firm wydawanie poleceń do lekarza wprost przez te firmy z ominięciem biura Kasy.

Polski Związek muzyczno-pedagogiczny uwiadamia swoich członków że Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę 1. lipca br. o g. 4 po poł. w Tow. Muz. Wrazie braku kompletu o g 5-ej po poł. tamże. **Wydział.**

KRONIKA SPORTOWA.

ZLOT JUBILEUSZOWY SOKOŁA MACIERZY.

Zawody lekkoatletyczne, objęte programem pierwszego dnia Zlotu Sokoła Macierzy nie zgromadziły miestety spodziewanej wielkiej ilości współzawodników. Na ogół zgłoszonych 55, stanęło do zawodów tylko 23 atletów, co przecież, jeśli weźmiemy pod uwagę ogromną ilość przyjezdnych ćwiczących członków Sokoła, stanowi strasznie znikomą ilość. Wczorajszy dzień jednak był właściwie wstępem tylko dla zlotu, szkoda więc, że zawody lekkoatletyczne zostały umieszczone jako prolog niejako ćwiczeń zlotowych. Z pewnością bowiem, gdyby przełożono je na dzień dzisiejszy, co chyba było możliwem do pogodzenia z ćwiczeniami gimnastycznemi, ilość startujących zwiększyłaby się conajmniej trzykrotnie. Szkoda to tem większa, że pośród tej małej liczby współzawodników znajdowały się siły nieposlednie, wiele obiecujące na przyszłość. A przegląd tych młodych talentów na polu lekkiej atletyki jest konieczny, bo już dwa lata tylko dzieli nas od Olimpiady. Przekonaliśmy się już przecież dostatecznie, że trudno nam będzie być reprezentowanymi przez siły starsze, które już mimo swych poprzednich znakomitych czasem wyników, obecnie przeważnie nie nadają się do zawodów międzynarodowych. Czeka więc P. Z.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23 czerwca.

+ **Eksport czeski** (v) Wywóz z Czech w roku 1921 przedstawiał wartość 30 miljardów koron czesk. i przewyższał przywóz o 9 miljardów. — Połowa eksportu przypada na tekstylja, którym w obecnym roku silną konkurencję zaczyna robić przemysł łódzki.

+ **Stopa eskontowa w Anglji.** (v) Ostatnio została zniżona stopa eskontowa w Anglji na 3 i pół procent. Jest to bardzo charakterystyczny rys powrotu do normalnych stosunków. Zważywszy zaś równoczesne obniżenie stopy procentowej od wkładek na półtora procent, można się spodziewać intenzywnego zwrócenia się kapitałów obcych do interesów kupieckich. Nie potrzeba tu chyba dodawać, jak wygladają nasze stosunki finansowe w parównaniu z Europą.

+ **Kryzys przemysłowy w Anglji.** Donoszą tu, iż z końcem tego miesiąca zostaną zamknięte liczne przedsiębiorstwa w Walji z powodu depresji, panującej w handlu. Właściciele kopalń oświadczają, że poprawa nie nastąpi tak długo, dopóki nadchodzć będzie „reparacyjny" węgiel niemiecki. (AW.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Giełda dzisiejsza ożywiona. Akcje zniżkowe. Chodorów początkowe 3800, spadł do 3775 i poprawił się znowu na 3800. Ojkos 7760, pod koniec 7725. Parowozy rozpoczęły kursem 1325, zakończyły 1375, przejściowo 1825. Nafta 1725, PTH. 600—525. Pezet 875, Głob 600. Z akcji bankowych poszukiwany Pol-Bank Handlowy po 3100. Transakcje: Bank Hipoteczny po 800. Waluty naogół bez zmiany. Wiedeń i Berlin słabszy. Wiedeń zakończył kursem 27, Berlin 13.50. Marki niem. spadły w cenie transakcje po 13.30 i 13.35. Praga doszła do 85.75. Tendencja dla akcji przemysłowych zniżkowa, dla walut naogół bez zmian. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Popyt silny za żytem, owsem, jęczmieniem i mąką przy bardzo słabej podaży. Poza giełdą nieliczne transakcje w życie i owsie rumuńskim. Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 26. czerwca 1922, o g. 5 popoł.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.). (G). Na rynku dewizowym w stosunku do dnia wczorajszego sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. W dziedzinie akcji w dalszym ciągu objawia się tendencja mocna, również i papiery proc. były mocniej dziś notowane. Miljonówka 1470—1500.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = tranzakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	23 czerwca	B) Akc. przem.	23 czerwca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	T 800	Ojkos	T 7725
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1375
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 875
Przemysłowy	575	Pociek	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Głob	T 600
		Pol. Nafta	T 1725
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 625
		Rakszawa	3800
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3850	Gór. Siersza	6000
Karpalit	800	Tepege	5000
Cmielów	T 4425	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 140	Lwów — dnia 23 czerwca 1922		Warszawa dnia 23. czerwca	Zurych dnia 23 VI.	Berlin dnia 30 V.	Wiedeń dnia 23 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	7.45	409
1 funt ang.	18900—19400	19100—19600	19425—19625	23.35	1396.75	78675
100 frs franc.	36500—38500	36700—36700	38100—38500	45.10	2828.55	152650
100 fr szwaj.	80000—85000	81000—86000	84200—85200	100.—	5982.50	337375
100 frc belg.	34500—36500	34500—36500	36300—36700	53.85	2593.25	146450
100 K czesk.	8300—8700	8300—8700	8575—8600	10.07	590.75	34490
100 K węg.	400—500	450—500	—.—	—.50	86.65	1817
100 K austr.	29—31	26—30	28·50—29·75	—.03	3,34	100.—
100 M niem.	1300—1375	1300—1375	1330—1370	1.60	100.—	5345
1 Dolar am.	4320—4400	4320—4400	4395—4440	5.27	314.15	17844
100 Lir wł.	21000—22500	21000—22500	2180—2180	25.25	1602.00	84970
100 Lei rum.	2600—2800	2650—2850	—.—	—.00	204.00	11444
100 guld. hol.	125000—135000	162500—172500	—.—	203.00	12140.30	684750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	87.50	571.215	304900
100 K. duńs.	82000—88000	P 80000—85000	—.—	112.25	6658.55	392375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	135.00	8085.10	449850

UWAGA. „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

L. A. praca wielka, a tymczasem niestety nic możemy niczego zanotować, co dowodziłoby, że zajęto się tą sprawą poważnie.

Wyniki osiągnięte w poszczególnych konkurencjach są mierne, nie osiągające naszego najwyższego poziomu, w każdym jednak razie zasługują na bliższą uwagę. Jeżeli zastanowimy się nad tem, co było zresztą zupełnie wiadomem, że prawie wszystkim współzawodnikom brak racjonalnego treningu, możemy mieć nadzieję, że pod umiejętnem kierownictwem wyniki te można będzie lekko poprawić, a tem samem zbliżyć się do klasy współzawodników w lekkiej atletyce innych krajów.

Zawody lekkoatletyczne obejmowały pięciobój klasyczny, ośmiobój gimnastyczno-lekkoatletyczny, biegi na przełaj 100 m., 110 z płotami, rozstawny 4 × 400 m., oraz rzut granatem ręcznym. Sprawozdanie dokładne z poszczególnych punktów podamy w następnym numerze, gdyż skomplikowane obliczenia przy pięcioboju i ośmioboju nie zostały jeszcze ukończone.

Przemiły widok stanowiły zawody drużyn żeńskich w piłce koszykowej, do których zgłosiły się cztery drużyny, w tem dwie Sokoła Macierzy Lwów, a po jednej z Krakowa i Tarnowa. Zwyciężyły lekko hoże Krakowianki, które górowały mocno nad swemi przeciwniczkami, czego dowodem następujące wyniki rozgrywek:

Kraków—Sokół Macierz (czerw.) 17:0.

Sokół Macierz (czerw.) — Sokół Macierz (białe) 3:0.

Kraków—Tarnów 3:6.

Kraków—Sokół Macierz (białe) 19:0.

Tarnów—Sokół Macierz (czerw.) 5:0.

Rezultat końcowy: 1) Kraków, 2) Tarnów, 3) Sokół Macierz Lwów (czerwone).

Zawody w palancie między dwoma drużynami Sokoła Macierzy, złożonymi z uczniów seminarjum nauczycielskiego, przyniosły zwycięstwo drużynie I. w stosunku 15:8.

Publiczność nie zjawiła się zupełnie, gdyż, poza dwoma sotkami przyjezdnych i startujących, nie było nikogo. Niestety, estetyczny widok zawodów lekkoatlet. nie może się poszczycić u nas ilością zwolenników. Fakt ten należy podkreślić, a raczej napiętnować, gdyż jest to jasnem, że publiczność nasza popiera tylko sport o tyle, o ile dostarcza jej odpowiedniej dozy silnej emocji.

Słusznie więc p. Kazimierz Hemerling w przedostatnim numerze tygodnika „Sport" zastanawiał się nad kwestją: „Czy nie za dużo piłki nożnej?". Smutne to, lecz prawdziwe.

Brody—Złoczów. 3:2 (2:2). Zawody w piłce nożnej, rozegrane w dniu wczorajszym na boisku TZR. między sokolemi drużynami Brodów i Złoczowa, zakończyły się zwycięstwem zasłużonem drużyny brodzkiej. Sędziował p. por. Zagórski.

F. N.

— Bieg na przełaj o mistrzostwo D. O. K. VI. dystans 5.000 m. odbył się 4 bm. na boisku L. K. S. Pogoń. Startuje 12. 1) Sierż. Kotyński Piotr 25'46'8, 2) szer. Bloch Jan 25'51'5, kapr. Lenda Antoni i kapral Śliwa Franciszek 25'53. Pozostałych ośmiu do mety nie doszło.

— Marsz podróżny o mistrzostwo D. O. K. VI. na przestrzeni 20 klm. odbył się 17. bm. na szosie Stryjskiej. Startuje 30 (1 oficer). 1) St. szer. Żmija Jan (2 h 50'29), 2) szer. Dunia Stanisław (2 h 51), por. Żuławski i szer. Wikusek (2 h. 56'45), Młoduszewski Jan (2 h. 58'39). Sześciu zawodników do mety nie doszło. Wszyscy niemal przychodzili w niezłej formie.

PŁUG PAROWY

w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania

„PILOT“ Spółka z ogr. poręką Lwów ul. Batorego 4. 1782

PASY i TRANSMISJE

pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych
643 poleca Dom bandłowy i techniczny
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

ZAMKI BEZPIECZEŃSTWA

i WKŁADKI WERTHEIMOWSKIE



POLECA 1824

Antoni HALSKI

LWÓW

SOBIESKIEGO 3.

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem 4 i pół miljona marek do rozszerzenia fabryki metalowej. Produkcja bezkonkurencyjna, zbyt zapewniony, bliższe informacje Hotel Europejski, pokój nr. 22, między godziną 17 a 19, zgłoszenie do 25. czerwca.

Wozy gospodarskie
Ule amerykańskie
Przybory pszczelarskie

sprzedaje 1912

Syndykat Rolniczy

Lwów, Plac Marjacki 10.

Preparaty Dra. Seguinaud'a

Tuja płyn roślinny szybko usuwa piegi i plamy

Maski odmładzające, usuwają zmarszczki, siatki, poduszki pod oczami.

Tryumf leczy czerwoność nosa.

Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Reprezentant KLIMECKI, Warszawa Niecała 5. tel. 33-74. Poszukiwani przedstawiciele. 110



MARZENIE HALUSI

(perfumy o intenzywnym zapachu)

zastąpi

bukiet najwonniejszych kwiatów

wyrób 669

Fabryki perfum Z. Sekułowicz Poznań.

Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach.

Wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy R. Sładowski i Ska, Lwów, ul. Mikołaja 19.

FRENCH LINE

(Compagnie Générale Transatlantique).

Francuskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej.

WARSZAWA Królewska 27.	Adres telegraficz. TRANSATPOL	Oddziały: Równe, Szosowa 45. Baranowicze, Szosowa 134.

Największe Towarzystwo okrętowe w świecie: 120 okrętów, które zawierają 1,038.458 ton.

Towarzystwo nasze posiadające bezpośrednią komunikację pocztową między

Havre'm a New-Yorkiem
St. Nazaire'm a Kubą i Meksykiem

otwiera wkrótce swój oddział we Lwowie.

Do czasu otwarcia tego oddziału, pasażerowie posiadające „prepaid'y“ (karty okrętowe zakupione w Ameryce) naszej linji, mogą się zgłaszać po wszystkie informacje dotyczące podróży do Ameryki

do biura dzienników SCHERERA we Lwowie pasaż Hausmana 9. 1932

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Wołynia

w Łucku

ogłasza konkurs

na posady: 1) Głównego Referenta dla spraw techniczno-materjałowych

2) Inspektora Okręg. Dyrekcji odbudowy

3) Dwóch Referentów: a) technicznego, b) dla spraw drzewnych.

Wymagane:

1) Wyższe studja techniczne (dyplom inżyniera budowy lub architekta).

2) Praktyka budowlana.

Warunki:

Miejsce zamieszkania w Łucku (Ziemia Wołyńska) uposażenie: 1. dla Gł. Referenta i Inspektora według VI. stopnia służbowego urzędników państwowych z dodatkiem kresowym i nadto 30% dodatku od poborów. 2) dla referentów: według stopnia służbowego VII. z dodatkiem kresowym, nadto referent dla spraw drzewnych pobierać będzie 30% dodatek od poborów.

Zgłoszenia z odpisami świadectw z ukończonych studjów i praktyki nadsyłać pod adresem: Łuck, Katedralna 3, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Wołynia. 1879

Quaker Oats



Oryginalne płatki owsiane.

Dla dzieci, chorych i rekonwalescentów.

Niezmiernie pożywne, a łatwo strawne.